

Komfortowe warunki do rodzenia

W Zagłębiowskim Centrum Onkologii w Dąbrowie Górniczej otwarto zmodernizowany, wyremontowany po raz pierwszy od 30 lat, blok porodowy. Ale jak podkreśla dr Jacek Schab, ordynator Oddziału Położniczo – Ginekologicznego, „modernizacja polegała też na zmianie sposobu myślenia pracowników”.

– Dotychczasowy personel został wsparty przez nowy zespół fantastycznych, doświadczonych położnych, które to, po zakwalifikowaniu pacjentki do porodu fizjologicznego, w pełni przejmują opiekę nad tą pacjentką i to one w tej pracy są najważniejsze. Nie ma już sytuacji, w których położne są podwładnymi lekarzy, teraz są naszymi współpracownikami – to pierwszy podstawowy element zmiany – **wyjaśnia dr Schab.**

W dąbrowskiej placówce zatrudnione zostały położne pracujące wcześniej w renomowanych ośrodkach położniczych. Nastąpiły zmiany na Oddziale Noworodkowym, w tym zmiana na stanowisku lekarza kierującego. Nowa oddziałowa Oddziału Położniczego i Noworodkowego, teraz nie tylko kieruje położnymi, ale także odpowiada za zespół porodówkowy.

– Zmieniło się podejście do pacjentki. To rodząca jest osobą najważniejszą na sali porodowej, wybiera pozycję w której rodzi, a my mamy jej tylko w tym pomóc. I tylko położne, a więc osoby, które spędzają długi okres czasu z tą pacjentką, wiedzą, co dla niej jest najważniejsze i najlepsze. Trafiają do nas też oczywiście pacjentki „trudne”, z ciążą zagrożoną, robimy wtedy wszystko, by ciąża zakończyła się sukcesem, żeby wszystko odbyło się w sposób, jak najbardziej prawidłowy, mama była zadowolona i razem z dzieckiem wyszła do domu – **dodaje ordynator Schab.** – Mamy nadzieję, że efektem takich działań będzie zwiększona liczba porodów, liczymy też, że pacjentki chętnie będą do nas wracać. Docierają do nas już głosy, że

oddział spełnia ich oczekiwania.

– Mamy marzenie, aby był to rodzinny oddział, by kobieta była zaopiekowana pod każdym względem, otrzymała odpowiedzi na pytania medyczne, miała nasze wsparcie emocjonalnie, bo proces stawania się mamą jest trudny, a my chcemy jej w tym procesie pomóc. Chcemy nauczyć mamy opieki nad noworodkiem, żeby czuły się pewnie w tym co robią. Budujemy dobrą atmosferę, dobre wspomnienia, bo poród to wyjątkowe wydarzenie w życiu, jeśli mamy będą szczęśliwe i zadowolone, to te pozytywne emocje będą rzutować na życie ich i dziecka oraz całej rodziny. Liczymy też, że poprzez szkołę rodzenia zwiążemy się z przyszłymi mamami, chcemy stworzyć grupy wsparcia np. dla mam karmiących naturalnie, by – o ile sytuacja epidemiologiczna się uspokoi – kobiety mogły się spotykać, rozmawiać, żeby nie czuły się samotne ze swoimi problemami – **mówi dr Justyna Surmik, kierująca Oddziałem Noworodkowym.**

– Chcemy odczarować poród, traumę porodu, chcemy, by kobiety rodzące mogły korzystać z wszystkiego, co jest u nas dostępne. Panie mają możliwość porodów w pozycjach wertykalnych, mogą korzystać z kąpieli pod prysznicem, z piłek do porodu, z worków sako. Liczę, że w niedługim czasie uda nam się zakupić krzeselko porodowe, a może i basen porodowy. To pacjentka w porozumieniu z zespołem położnych i lekarzy ma zdecydować, w jaki sposób chce urodzić – czy zupełnie naturalnie, czy chce, aby jej pomóc i zadziałać od strony nefarmakologicznych metod łagodzenia bólu, podania środków rozkurczowych, przeciwbólowych, bądź w przyszłości, znieczulenia do porodu. Będziemy też przygotowywać pacjentki do porodu i „nowego” życia w naszej organizującej się szkole rodzenia – **wyjaśnia Renata Jasińska, położna oddziałowa Oddziałów Noworodkowego i Położniczego.**

Pozytywne zmiany na dąbrowskiej porodówce zaczynają być zauważalne. Od początku roku przyszła tutaj na świat ponad setka maluchów.

Tekst ukazał się w marcowym numerze Przeglądu Dąbrowskiego.

Źródło: UM Dąbrowa Górnicza